KURJER WARSZAWSKI

D. 22. Grudnia. — Rok 1838. Sobota. № 341. Jutro, Ś. Wiktorja. Pierwsza Kwadra poiutrze.

O Zakładach Ochrony dla małych dzieci. Na publicznem posiedzeniu Warszaw: Towarzystwa Dobroczynności, które d. 9 b. m. odbyło się z taką świetnością, JW. Wice-Prezes tego Towarzystwa Jenerał iazdy Hr. *Ożarowski* wyraził między innemi w głosie, mianym po odczytaniu sprawozdania z r. 1837, iż Towarzystwo w roku bież: pomnożone zostało przez Wydział 6ty (*) czyli przez tak zwany *Wydział ochrony dzieci*. Któż nie słyszał o zakładach, mnożących się coraz bardziej we Francji, Anglji, w Niemczech i we Włoszech, a poświęcony *Ochronie ubogich dziatek;* ochronie od fizycznego i moralnego zepsucia wieku od lat 3 do 7miu, to iest w wieku, kiedy dziecię wyszło iuż z stanu niemowlęctwa, a ieszcze nie iest dojrzałe do korzystania z nauki szkolnej? Komuż niewiadomo, iż właśnie w tym peryodzie życia, kiedy zmysły dziecięcia rozwiiać się i wyobraźnia działać zaczynaią, staranna troskliwość tem bardziej iest niezbędną, iż pierwsze wrażenia w młodocianej duszy najmocniej i najdłużej wyrytemi zostaią? Któż nie wie, że fizycznemu i moralnemu uszkodzeniu ulegaią w tych latach najbardziej te dziatki, które albo pozbawione są rodziców i opiekunów, albo których rodzice dla wyżywienia rodziny, po za domem pracuiąc nie są w stanie dawać sami baczenia na wzrastaiącą drobną swę dziatwę? *Niemowlę* Matka lub Mamka tulą do łona swego; dziecko *7mio letnie* idzie do rzemiosła, do pracy, do szkoły. Dziecię w *pośrednim* wieku, zostawione same sobie, na tysiączne wystawione iest niebezpieczeństwa, na tysiączne uszkodzenia pod względem zdrowia i moralności. Zapobiedz, ile możności tym niebezpieczenstwom i uszkodzeniom, iest celem *zakładów ochrony*. Dzieci odprowadzane do nich z rana, zostaią przez cały dzień pod ciągłem baczeniem przełożonego, który poświęcaiący się li tylko swemu zawodowi, cały dzień przepędza z niemi zastępuiąc im ojca, matkę, opiekunów. Zamiast niebezpiecznego łażenia, biegania i rozbiiania się w domu bez dozoru, dzieci tu bawią się razem w obszernym, ogrzanym, widnym i czystym lokalu. Zamiast słuchania niedorzecznych baiek, zabobonnych baśni lub gorszących historji, przysłuchiwa się tu dziatwa króciutkim moralnym powiastkom; rozmawia z swym Przełożonym o przedmiotach pod zmysły podpadaiących i powtarza przysłowia, w kilku słowach iędrne prawdy mieszczące. Dziecię uczy się porządku, przystojnego obchodzenia się w towarzystwie, ochędostwa, a przedewszystkiem ochrania się od rozpusty lub próżniactwa, tych 2óch głównych źródeł, tylu nieszczęść w życiu ludzkiem. Nie staie się obcem dla swych rodziców lub rodzeństwa, bo codziennie wieczorem wraca do domu ojcowskiego, a niedziele i święta całkowicie z niemi przepędza. Nie staie się oboiętnem dla nich, bo niewidziawszy ich przez dzień cały, z tem większą radością rzuca się wieczór w ich objęcia. Bez systematycznej nauki, bez przymusu, iedynie z *zabawką* zgromadza najpożyteczniejsze wiadomości i przysposabia się do nauki i pracy, iaka go od lat 7miu wieku oczekuie; a obudzone w niem uczucie koleżeństwa i współubieganie się, wczesne zamiłowanie cnoty a obrzydzenie próżniactwa i występku, rokuią mu łatwy i pomyślny postęp w dalszem swem życiu. To też było powodem, iż zaprowadzenie zakładów ochrony dla dzieci (*Salles d'asile pour*

(*) 1szy iest Wydział *Administracyjny*, 2gi *examinacyjny*, 3ci *wsparcia*, 4ty *lekarski*, 5ty *zupy Rumfordzkiej.*

les enfans, Kleinkinderbewahranstalten), tak szybko rozszerzyło się w Anglji, we Francji, w Niemczech i we Włoszech, iż dziś nie tylko stolice: *Paryż*, *Londyn*, *Petersburg*, *Wiedeń*, *Berlin* i t. d., ale i prowincjonalne miasta a nawet mniejsze miasteczka maią podobne zakłady. Taki iest zakład, którego zaprowadzeniem w Warszawie zajmuie się Towarzystwo Dobroczynności. Korzyści z niego dla ogółu wypływaiące zanadto są widoczne, aby dalszego potrzebowały wyłuszczenia. Ileż to matek ubogich niemowlęta swe do piersi tulących patrzyć musi z bolem serca na rozpusty lub zepsucie starszych swych dzieci, do szkół publicznych ieszcze nieuczęszczaiących. Ileż ojców z klassy ubogiej, nie iest w stanie zajmować się prowadzeniem kilkuletniego dziecięcia swego, przez śmierć matki na pół osieroconego? Komuż maią powierzyć drobną dziatwę swoią, Rodzice odlegle mieszkaiący, którzy od świtu do nocy po za domem są pracy oddani? Oby gorliwi przyiaciele ludzkości, którym winniśmy myśl zaprowadzenia w Mieście naszem Zakładów ochrony dla dzieci, znaleźli u całej Publiczności dla przedsięwzięcia swego ten udział, na który takowe ze wszechmiar zasługuie, a wówczas Towarzystwo Dobroczynności podwójnie zasługiwać się będzie ludzkości: będąc *ostatnim* przytułkiem zgrzybiałej starości i *pierwszą* ochroną niewinnych dziatek.

(Art. nad.) Dnia 18 b. m. pochowano zwłoki ś. p. Teressy *Fechner*, Córki niegdyś Szefa Biura b. K. R. Wojny, w 17 roku życia zmarłej. Opisywać Jej przymioty byłoby zbytecznem, kiedy ceniąc takowe, licznie zgromadzeni na obrzęd pogrzebowy przeniosłszy te zwłoki na przemian na barkach swoich z mieszkania w pałacu Zamojskich na smętarz Powązkowski, dowiedli ile żałować tak wczesnego zgonu należy, i gdy dla pamiątki iak cnota i po śmierci tej istoty którą zdobiła iest szacowaną, podzielili się wieńcem niewinności i ozdobami trumny tej Dziewicy! — Wczoraj przeniosła się do wieczności ś. p. Marja z Kurtzów *Smolak*, w wieku lat 37. Pozostali Bracia i Siostrzenica zapraszaią krewnych i przyiaciół na exportacją Jej zwłok z domu b. Towarzy: Przy: nauk Nr 1319, jutro o godzinie 3ej po południu odbyć się maiącą. — Radzca Tajny, Senator Państwa, Xiążę Józef *Lubomirski*, wczoraj wieczorem przybył z Rossji do Warszawy. — Wczoraj w Redakcji Kurjera od Bezimiennego złożono dla 5rga dzieci złp. 2. — (Art. nad.) Wiele nader przedmiotów w roku bieżącym ogłoszono na kolendę *dla Dziatek*, lecz żadne z nich tak godnie nieodpowiada celowi swemu, iak dziełko świeżo wydane, nakładem księgarni G. *Sennewalda*, pod tytułem: *Najnowszy Alfabet Polski Historyczno-Obrazkowy, ofiarowany pilnym i dobrym dziatkom*. Jest to dziełeczko mogące wzbudzić zaięcie w młodych swych czytelnikach, pod względem wytwornej powierzchowności nic do żądania nie zostawia: papier piękny, druk czytelny i ozdobny, rycinki dołączonych 23 portretów sławnych ludzi, starownie wykonane, zalecaią to dziełeczko rodzicom chcącym istotnie pożyteczny wiązanek dla swych dzieci nabyć; nadto niska nader cena onego bo zł. 5, za exemplarz, nieposlednią wartość onego stanowi. — Od dawna pożądane były *Lampy hydrostatyczne*, to iest takie w których olej znajduiąc się w dolnej części postumentu, za pomocą wewnętrznego mechanizmu, do knota wzniesiony, w tymże zawsze w iednej utrzymuie się wysokości. Lampy za pomocą tego urządzenia ciągle iednostajnem iaśnieią światłem, tem mocniejszem, że w nich nie ma górnego rezerwoaru cień rzucaiącego. Komplikacja i zbyt utrudzone utrzymanie takowych, tamowały dotychczas ich upowszechnienie mimo znacznych zalet. Obecnie *fabryka wyrobów metalowych i lakierowanych C. F. Mintera* przysposobiła *Lampy hydrostatyczne* podług nowego systematu, usuwaiącego dotychczasowe niedogodności, takiemi oświetlać będzie Skład swoich wy-

robów przy rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i placu Dzieciątka Jezus Nr 1337. — *Kalendarz ścienny* na rok 1839, *z 12stu rycinkami*, ozdobnie drukowany, wyszedł z druku; zawiera prócz zwyczajnych świąt i dni galowych, Tabellę i Skorowidz przychodu i odchodu poczt w Warszawie; odległość miast główniejszych od Warszawy, Pory roku i t. d. Sprzedaie się wedle poprzedniego ogłoszenia po zł. 1 gr. 20 naklejany na tekturze, zaś nienaklejany po zł. 1 gr. 5. Osobom biorącym w znacznych partjach, odstępuie się stosowny rabat. Skład główny w księgarni Szkół publicz:, ulica Miodowa Nr 482. — Do handlu *Giwartowskiego* na rogu ulicy Miodowej, nadszedł świeży transport rycin i deseni; tamże dostać można wszelkiego gatunku towarów galanteryjnych, zdatnych na podarunki *kolendowe*, a mianowicie bardzo eleganckie ekritoary, teki, tualetki, pugilaresy, scyzoryki prawdziwe angielskie, farby prawdziwe chińskie, pięknie oprawne barometry i t. d. wszystko w cenach umiarkowanych. — Fortuna tym razem nie śpieszyła się z swym darem, i najhojniejszy takowy dar odłożyła do najbliższego dnia kolendy; wczoraj w ukończeniu ciągnienia 5 klassy 52 loterji złp, 900,000 czyli główna wygrana padła na Nr 60,738, Los 3cio-częściowy, wzięty w kantorze *Wiemanna*. Doniesiem kto byli szczęśliwi posiadacze tego losu; inne wygrane są umieszczone niżej. — Wczoraj w Teatrze Rozmaito: przywołani: po *Zachodzie słońca*, JP. *Żółkowski*; po *Hortensji*, JPani *Halpert*. — *Robert djabeł* Opera w 5 aktach, stosownie do życzeń wielu Osób, wydaną została powtórna edycja z textem dosłownym iak iest śpiewaną. Exemplarzy dostać można w kassach obu Teatrów po złp. 2. — Kurs wczorajszy: Dukaty holc: zł. 19 gr. 18. Listy zastt zł. 91 gr. 15; kupon zł. 1 gr. 29⅔.

Anglja. — Hrabina *Durham* podała się do dymissji iako Dama dworu i takową iej udzielono. Lord *Durham* od czasu swoiego powrotu nie miał ieszcze posłuchania u Królowej, ani też narady z Ministrami, zdaie się więc, że między nim a rządem przyszło do zupełnego rozdwoienia. Przybycie Namiestnika Irlandzkiego do *Londynu* dało pochop do pogłoski, iż tenże zostanie mianowany Jeneralnym Gubernatorem *Kanady*. — Nowe powstanie w *Kanadzie* może być uważane za zupełnie uśmierzone, gdyż armja angielska 15 z. m. odniosła nad wichrzycielami stanowcze zwycięztwo pod *Freskot*. — 11go b. m. tak gęsta mgła zalegała ulice *Londynu*, iż sklepy i biura musiały być oświetlone gazem. — Admirał *Bodin* za swoiem przybyciem do Mexyku na czele eskadry francuzkiej wzbronił także statkom przewozowym angielskim przystępu do brzegów. Prezes *Bustamente* ma zamiar ogłosić się Dyktatorem mexykańskim. — Poseł belgicki w *Londynie* P. *Vandeweier* zaślubi wkrótce bogatą Angielkę. — Od dawnego zwyczaiu poczta w stolicy przez niedzielę iest zamknięta i przybywaiące listy dopiero w poniedziałek zostaią wydawane, chciano tej niedogodności nadać zmianę, lecz sami znaczniejsi Kupcy podali prośbę aby niedzielę szanowano, gdyż iośliby wydawano listy, tedy poczta musiałaby być otwartą i na inne cele.

Belgja. — Sekretarz Króla P. van *Pratt* wrócił z Londynu, i przywiózł ważne depesze. — Oddział wojska wysłany ku granicy *Luxemburgskiej* składa się z 14,000 wojska, między temi iest 12,000 piechoty. — Rząd zniósł cło wchodowe od zboża.

Francja. — Poseł austrjacki Hrabia *Aponny* 9 b. m. miał długie posłuchanie u Króla. — Sądzą, że Xżę *Coigny* (Koani) będzie mianowany Prezesem Kommissji nadzorczej teatrów królewskich, w miejscu Xcia *Choiseul* (Szoazel). — Monitor zawiera rozporządzenie Królewskie mianuiące Marszałka *Gerard* (Żerar) Dowódcą gwardji narodowej. — Dziennik handlowy donosi, że P. *Mole* niebezpiecznie zasłabł. — Wątpią, aby P. *Dupin* (Djupę) był znowu obrany Prezesem izby Deputowanych. — Gazeta Piiemontska z dnia 5 b. m. zawiera traktat

handlowy zawarty d. 23 maja między rządem *francuzkim* a *sardyńskim*. — Ogłoszono amnestję dla Gwardzistów narodo: departamentu Sekwany osadzonych za niekarność. — Nowy Biskup *Algieru* przybył do *Rzymu* dla otrzymania niektórych instrukcji od Ojca S.

Holandja. — W skutku świeżego załatwienia sprawy holendersko-belgickiej przez konferencję londyńską, Belgja zamiast 8,400,000, zapłaci tylko 5 miljo: zł. rocznie za dług wspólny; Francja nie podpisała wprawdzie uchwały konferencji londyńskiej, ale przyrzekła wykonaniu niestawać na przeszkodzie.

Hiszpanja. — Kortezy utworzyli kommisję *poiednawczą*, pierwszym iej krokiem było wezwać do stolicy Jenerałów *Narwaeza* i *Kordowę*, zapewne dla ukarania za udział w powstaniu sewilskiem i iednocześnie z niemi przybędzie do Madrytu *Espartero*, który pewno nie użyie swego wpływu do ułaskawienia tych iego dawnych kolegów. Zdaie się, że *Espartero* postanowił zgubić takie osoby, które śmiały z nim rywalizować. — P. *Mendizabal* zamyśla rządowi przedstawić plan do nowej pożyczki ułożony między nim a Panem *Ardons*. — Gubernator woienny w *Vielli* stolicy doliny Aran w Katalonji, został zamordowany przez swoich żołnierzy.

Niemcy. — Xżę *Wrede* wynurzył w testamencie życzenie, aby po iego śmierci sekcjonowano ciało i wyięto kulę, która go ugodziła w bitwie pod *Hanau* przed 25 laty. Kula ta ma być na wieczne czasy przechowywaną przez członków rodziny. — W Wiedniu ma być zbudowany nowy teatr, i ma kosztować 12 miljonów zł.

Turcja. — P. Samuel *Rotszyld*, który od roku bawił dla przyiemności w Stambule, wyiechał do Egiptu. — Pogłoski iakoby zaraza wybuchła w Stambule, okazały się fałszywe.

Włochy. — *Spontini* 27 z. m. znajdował się w *Rzymie* w kościele S. *Karola*, w którym akademja S. *Cecylji* wykonała muzykę na cześć swoich zmarłych członków. Sławny Kompozytor *Kramer* był także przy tem. — Załoga francuzka w *Ankonie* do 4 b. m. miała opuścić to miasto.

Rozmaitości. — W gazecie wiedeńskiej czytamy: Niemiec który świeżo napisał dzieło sceniczne, uprasza Francuza aby ie przetłumaczył na ięzyk francuzki i tem samem dał mu sposobność przetłumaczyć ie znowu na ięzyk niemiecki i przedstawić ie w teatrach niemieckich. — Doskonały Artysta dramatyczny *Prewil* pewnego wieczoru przebrany za żołnierza z fajką w ustach, chciał udać się na scenę; warta zatrzymuie go, zwłaszcza że mniemany żołnierz zdawał się piianym. „Puśćże mnie kolego“, zawołał *Prewil* ięzykiem niby ociężałym. „Nie mogę, zakazano.“ „Zakaz mnie nie obchodzi, stary towarzyszu broni; oni mnie tam potrzebuią.“ „Właśnie mi na to wyglądasz, precz marsz ztąd, gdyby cię Porucznik obaczył!“ Otóż chcę aby mnie widziano, po to też przyszedłem, puść mnie więc przyiacielu.“ „Nie! do licha, nie, nie mogę, bo dostałbym się do ciupy.“ W tej chwili Aktor będący na scenie, wymówił ostatnie słowo roli, *Prewil* nie mogąc dłużej czekać, gwałtem odepchnął wartę, pośpieszył na scenę i grał z swoim zwykłym talentem. Poczciwemu żołnierzowi zakręciło się w głowie. Piiany przerwał widowisko, grał i zyskał oklaski, to wszystko zdawało się mu marzeniem. Nakoniec Kapral wyiaśnił omyłkę. „Czy to być może! zawołał zdziwiony, do licha! a gdyby 20 lat strawił w koszarach, nie mógłby lepiej zakrawać na żołnierza!“ *Prewil* dowiedziawszy się o tem udarował go hojnie mówiąc: „Kolego, pochwaliłeś mnie w sposob iak tego ieszcze nigdy nie słyszałem, pij za moie zdrowie.“ „Dziękuię panie, ale nie upiię się, gdyż nawet po piianemu nie mógłbym tak dobrze przedstawiać piianego, iak ty go grałeś będąc trzeźwym.“ — Świeżo przybyły podróżnik pisze o swoim pobycie na wyspie S. *Heleny*. „Zaopatrzeni pozwoleniem angielskiego Gubernatora *Dealles*, udaliśmy się

na grób *Napoleona*, położony o milę z *Longwood*. Stary Szerżant angielski, który dawniej miał straż nad żyiącym, strzeże ieszcze i umarłego. Miejsce spoczynku leży głęboko otoczone skałami olbrzymiemi dozwalaiącemi wstęp tylko z iednej strony. W środku leży *Napoleon* przykryty skromnym kamieniem piaskowym bez napisu. Grób iest otoczony żelaznemi kratami i małą liczbą kwiatów zaszczepionych przez Hrabinę *Bertrand*. Para wysmukłych cyprysów służy za ozdobę temu ustroniu. — Włoch nazwiskiem *Rosaglio* sfabrykował broń, której zewnątrz nie trzeba wcale zapalać i z której nie widać dymu iak tylko z otworu lufy.

Nazwiska Piekarzy i Rzeźniczek ukaranych sztrofem Sądowo Polic:, o czem nadmieniliśmy wczoraj. Fryd: *Wendt* pod Nr 1448, Wilh: *Horn* pod Nr 1491, Elzb: *Billich* pod Nr 1300, Sam: *Rejnsz* pod Nr 1665, Szym: *Kreütermann* pod Nr 3043, Hill *Rozenblit* pod Nr 2915; *Krzykowska* pod Ner 2883 i *Ostrowiczowa* pod Nr 2820, zamieszkali.

W ukończeniu ciągnienia 5 Klassy 52 Loterji w dniu 21 b. m., znaczniejsze wygrane padły iak następuie: Złp. 200,000 na Nr 53,477 Los w połówkach, wzięty u Kollektora Ehrlicha w Mieście Pilicy Gub: Kaliskiej. Złp. 30,000 na Nr 30,038 Los 3cio-częściowy wzięty u Kollektora Warszawiaka w Mieście Lipnie Gub: Płockiej. Po zł. 5000 na Nr 26,812 u Neumana w Siedlcach, Nr 54,926 u Kohna. Po zł. 2500 na Nr 1668 u Wiemana, Nr 10,586 u Malewskiego w Staszowie, Nr 17,828 u Moldauera w Moskwie, Nr 23,907 u Dobrzyiałowskiego w Dubnie, Nr 30,617 w Kantorze Głównym, Nr 31,269 tamże, Nr 39,389 u Rejchstejna w Augustowie, Nr 53,700 u Ehrlicha w Lublinie, Nr 58,204 u Ettingera i Rathner w Mińsku litew:. Po zł. 1000 na Nra: 472, 2,939, 3,889, 4,750, 5,339, 7,749, 8,163, 9,599, 10,513, 10,823, 11,074, 14,747, 15,517, 17,782, 18,860, 19,937, 20,186, 24,500, 28,662, 29,538, 30,311, 32,098, 33,176, 36,805, 40,537, 41,903, 42,573, 44,574, 45,842, 51,687, 53,295, 56,398, 62,877, 63,567, 64,523, 65,293.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Wyczechowski Ant: Radca Stanu z Marjenbad; Moszyński Walen: Dzie: z Ziemiencina; Karczewski Jan Dzie: z Przystałowic; Kłosiewicz Fran: Dzie: z Dzierżanowa; Szamowski Napole: Dzie: z Rgilewa; Karski Mikołaj Dziedzic z Kałuszyna.

DONIESIENIA.

Z powodu wyiazdu, iest **LOKAL** na 1em piątrze w pałacyku do wynaięcia każdego czasu za bardzo mierną cenę, przy ulicy Chmielnej za Marszałkowską Nr 1554. Tamże są galowe, szalinowe i inne Suknie, prześliczna Salopa, Weba, Szale, Gitara hiszpańska, Szafy i różne Sprzęty domowe, do sprzedania.



Podpisany Fabrykant wyrobów Rękawiczniczych, zawiadamia, iż w iego fabryce pod Nr 527 przy ulicy Podwale, dostać można ŁADOWNIC i PENDETÓW zrobionych podług nowo wydanego wzoru dla Straży Celno-granicznej. Ig. Szyller.

Niżej podpisany Abraham Chaimowicz Grünberg Kupiec w Mieście Siedlcach Powiecie Siedleckim Gubernji Podlaskiej zamieszkały, ostrzega wszystkie strony interessowane, ażeby żadnych Rewersów czyli Wexlów od Starozakonnego Izaaka Josela Grünberga Syna podpisanego w Przedmieściu Pradze pod Warszawą mieszkaiącego nie nabywali, szczególniej zaś Wexlu na 4,800 złp. pod dniem 19 Września 1836 r. iakoby przez podpisanego wystawionego, nie przyjmowali, gdyż takowy Wexel a może ieszcze i inne iakie, o których podpisany wiedzieć nie może, iest podrobiony, i przez podpisanego nie był wydany, ani też podpisany, pieniędzy lub towarów na ten Wexel nie brał, gdyby przeto ktokolwiek ten Wexel lub inne iakie Rewersy od Starozakonnego Izaaka Josla Grünberga nabył, sam sobie winę przypisze, że walutę utracić będzie musiał, gdyż podpisany maiąc ogólne pokwitowanie od syna swego Izaaka Josla Grünberga, żadnych Wexlów i Rewersów akceptować, i wypłaty czynić nie będzie.— Siedlce dnia $^{5}/_{17}$ Grudnia 1838 r. *Abram Grünberg.*

Sklep R. MAJA, na Krakowskiem Przedmieściu w prost Instytutu Dobroczynności, zaopatrzony iest w gustowne towary galanteryjne, zdatne na podarunki na Kolendę, iako to: misternej roboty Tualetki, Koszyki damskie, Flakoniki, Spinki, Klamry, Bransoletki, Wachlarze, Woreczki we wszystkich deseniach, Puljaresy, prawdziwe Opłatki Paryzkie, Koperty do listów z ozdobami modnemi, Sygarniczki, Tabakierki graiące i zwyczajne, i t. p. Wszystko odznacza się szczególną dobrocią, trwałością i taniością.

Prawnie zaięte Ruchomości, iako to: Komody, Kanapy, Krzesła, Stoły, Szafy, Łóżka, Lustro, Zegar, Rądle, Płótno białe i t. p., w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1795, w d. $^{15}/_{27}$ Grud: 1838, o godz: 11 z rana, przez publiczną licytacją sprzedane będą. *Grzegorz Zawadzki* K. T. C. G. M.

Osoba uzdatniona, życzy sobie weyść w obowiązek **RZĄDCY DOMU**. Stróż domu przy ulicy Przechodniej pod Nr 25$^{1}/_{2}$, iej mieszkanie w tymże domu okaże.



Jest z wolnej ręki do sprzedania FORTEPJAN mahoniowy o pół 6tej oktawy, w stanie dobrym, tudzież duży OBRAZ olejny Ś. Zuzanny doskonałego autora. Wiadomość u Rządcy domu Nr 1349, przy ulicy Mazowieckiej.

BILLARD iesionem fornirowany, zwszelkiemi porządkami, gustowny, iest do sprzedania, lub wynaięcia przy ulicy Brzozowej pod Nr 180, na dole u Abrahama Hajtla.

※ Gdy wiele Osób zgłaszało się teraz po odbiór rozmaitych przedmiotów w Magazynie moim w dawnym ieszcze lokalu zamówionych, z powodu niewiadomego im teraźniejszego mieszkania moiego, i gdy takowe obstalunki dotąd w większej części nie są odebrane; przeto uwiadomiam, że Magazyn mój wyrobów Jubilerskich przeniesiony został do domu własnego przy ulicy Senatorskiej pod Nr 459, na 1wsze piątro.
Neubauer.

CAŁY DOM do wynaięcia każdego czasu, składaiący się z 5 Pokoi i Przedpokoiu na 1em, 3ch Pokoi, Przedpokoiu na 2em piątrze, 4ch Pokoi na dole, oraz Pomieszkania dla służących, Kuchni, Pralni, z Stajnią i Wozownią. Wiadomość przy ulicy Królewskiej pod Nr 1066 w Kantorze Domu Handlowego Bracia Łubieńscy i Spółka.



Dnia 21 b. m. o godzinie 11 w południe zginął WÓŁ czerwony, naznaczony czerwoną lubryką 3ma kreskami i literą L. na moście od strony Pragi; ktoby o takowym udzielił wiadomość, lub przyprowadził pod Nr 2209, przy ulicy Muranów, otrzyma prócz wdzięczności przyzwoitą nagrodę.

Uwiadamia się, iż w okolicy za Żelazną Bramą, w domu Ner 978/9 narożnie przy ulicy Grzybowskiej i placu targowym wiktuałów, w bliskości Targu Grzybowskiego położonym, Antoniego Podbielskiego własnym, otworzonym został nowy ZAJAZD pod nazwą ZAJAZD SANDOMIERSKI, w którym podróżni znaydą ciepłe mieszkania i najdogodniejsze Stajnie i Wozownie, wszystko za cenę bardzo umiarkowaną.

W piekarni Ludwika *Thiel*, mieszkaiącego przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 476 L. B., w podle hotelu Litew: będą wypiekane iak

zwykle na Święta BOŻEGO NARODZENIA, Strucle postne z rodzenkami od zł. 1 do 10, z najpiękniejszej mąki marymontskiej, maślane z anyszkiem, migdałami, i innemi przyprawami od zł. 2 do 12, Placki od 4 do 8. Obstalunki przyjmuie do d. 23 b. m. Sprzedaż i obstalunki tylko w moiem mieszkaniu pod powyższym numerem. Sucharki do herbaty w pierwsze i 2gie święto nie będą wypiekane.

W Składzie Korzeni i Win przy ulicy Nowy Świat w domu Zrazowskiego, dostać można WINA francuzkiego ordynaryjnego po zł. 7 garniec. Tenże skład poleca się również znacznym zbiorem Win w różnych gatunkach, iako też Towarów kolonjalnych, które za pomierną cenę przedaie.

Zawiadamiam szan: Publiczność, iż na nadchodzące święta BOŻEGO NARODZENIA w moiem mieszkaniu przy ulicy Piwnej pod Nr 112, obok Kościoła XX. Augustjanów, iak zwykle rok rocznie, wypiekane będą, różnego gatunku *Strucle* maślane z rodzynkami, migdałami i innemi przyprawami do tych należącemi; Strucle montowe z mąki piękney Marymontskiej z anyżkiem świeżym, iako też Strucle *ulubione Krakowskie* z najprzedniejszej mąki Siedleckiej. Cena tychże Strucli od zł. 2 do zł. 9 i 12, oraz przyjmuię wszelkie obstalunki do dnia 23 b. m. do godziny 8 wieczorem, za białość wypiek i smak dobry zaręczam. *Cwikiel.*

Dystylacja Składu Wódek w Królikarni przy Warszawie za obrębem miejskim i rogatkami Mokotowskiemi.

Zawiadomia, iż Spirytus 12 stopnia dystylowany, Okowitę oczyszczoną 10 próby, oraz Wódki słodkie w różnych gatunkach, na garnce, kwarty i flaszki, cząstkowo po cenie miernej, dla biorących zaś partjami po cenie zniżonej sprzedaie. Oznajmia przytem taż fabryka, że czystą okowitę ciągle zakupuie, reguluiąc się do ceny każdego tygodnia, wczem dostawiaiący zyskuią i na czasie i na opłacie kopytkowego.

Jak od wielu lat, tak i w tym roku, podpisany poleca się łaskawej Publiczności, iż na nadchodzące Święta, dostać można *Strucli* wodnych z mąki montowej, iako też maślanych z przyprawą w najlepszych gatunkach, pod Nro 630, przy ulicy Trębackiej. *Fritsch.*

Fabryka Pierników i Czekolady

Alberta Ehestaedt przy ulicy Kapitulnej pod Nr 538, kilkoletnie wyrobami swemi Szano: Publiczności znana, przy nadchodzących świętach poleca się PIERNIKAMI Toruńskiemi i Norymbergskiemi w różnych kształtach i gatunkach, rozmaicie przyrządzonemi, niemniej posiada Wyrobki cukrowe, ORZECHÓW różowych, oranżowych, cytrynowych, anyżowych, migdałowych, LASECZKI migdałowe i cynamonowe, KARMELKI, MAKARONIKI i różne figury z cukru. Czekolady we wszelkich najlepszych gatunkach również nabyć można. Przy kupnie powyższych przedmiotów daie Fabrykant w towarze na zł. 6, rabat złoty 1.

WINA Węgierskie po zniżonej cenie, iako to: dobrego garniec po zł. 12, lepsze zł. 15, 18 i 20, butelka po zł. 2 gr. 20, 3 i 4, wytrawne 6cio-złotowe po zł. 5, oraz wyższe wystałe Wina, iako też i stare stosunkowo tańsze, także Reńskie zł. 4, 5, 6 i 9, Madera zł. 4 i 6, Malaga zł. 4, 5 i 6, Muskatel zł. 4 i 5, Rum Jamajka butelka zwyczajna zł. 4, kwarta po zł. 5 i 6; Porteru 10 butelek małych zł. 6, dużego zł. 8; także i Śledzie w pół achtelkach pół hollenderskie po zł. 8; sprzedaią się na rogu ulicy Mostowej i Nowomiejskiej pod Nr 166, w handlu Milewskiego.

Nowy Skład FRUKTÓW Gołębiowskiego przy ulicy Miodowej w pałacu Paca, obok Kapucynów, w pierwszej bramie, w piwnicy po lewej stronie, otworzony został; dostać w nim można wybornych gatunków różnych JABŁEK, GRUSZEK, oraz suszonych Śliwek i Gruszek na maszynie, za pomierną cenę. Skład otwarty od godz: 8 z rana do 7 wieczorem.

WINA dobrego Maślaczu butelka po złotych 6 gr. 20; Węgierskiego po zł. 2 dostać można każdego czasu w Biurze Poruczeń na Krakowskiem Przedmieściu Nr 410.

Do Handlu Win i Korzeni pod Nr 2 przy ulicy Sgo Jana, nadszedł w tych dniach transport Śledzi holenderskich, oraz Śledzi Gosberger czyli tak zwanych Szotów, które na beczki i kopy po cenie miernej sprzedaią się; oraz dostać można WINA znanego i powszechnie ulubionego Szabli którego garniec zł. 10, sprzedaie się niemniej Węgierskie stołowe w dobrym gatunku gar: zł. 12.

Przy nadchodzących Świętach Bożego Narodzenia, mam zaszczyt Skład mój główny prawdziwych WÓDEK GDAŃSKICH i LIKIERÓW znajduiący się w pałacu Potkańskich przy ulicy Długiej Nr 557, polecić się Szano: Publiczności z prośbą, aby zaufaniem swoiem iak dotąd i nadal zaszczycić mnie raczyła; łączę przytem zapewnienie, iż staraniem moiem usilnem iest, nie tylko aby towar móy był dobry i ceny umiarkowanej, lecz także abym zawsze i nowemi przezemnie wynalezionemi gatunkami Wódek przysłużył się Szano: Publiczności. Upraszam iednak na to zwrócić uwagę, iż mój własny fabrykat sprzedaie się, nie iak dawniej w Składzie przy ulicy Miodowej, lecz tylko w powyżej namienionem miejscu, i że flaszki z mego Składu pochodzące, moią własną pieczęcią zaopatrzone być winne.— *H. Momber*, Dystylator z Gdańska.

PŁASZCZ zupełnie nowy, szopami podbity, iest do sprzedania w domu Reslera Nr 451; wiadomość o nim powziąść można w Sklepie Norymbergskim w podwórzu tegoż domu exystuiącym.



Na pierwszą hipotekę domu narożnego przy ulicy Franciszkańskiej i Nalewek, potrzebna iest SUMMA od 26,000 do 54,000, w miejsce summ 2ch na tejże hypotece po żelaznej summie zaintabulowanych. Wiadomość dalszą o warunkach i procencie powziąść można u W. Sletyńskiego, Dzierżawcy domu tegoż.

WSI kilka w Płockiem, większych i mniejszych, razem lub każda osobno do nabycia z wolnej ręki. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej, Nr 1346 Lit. B.



W dniu 19 b. m. między godz: 12 a 1szą, wyszła z mieszkania mego z góry na dół, Szpycka suczka biała, maleńka, rok ieden stara, maiąca zęby z przodu żółtawe, a po brzegach białe, oraz 2 centki na sobie również żółtawe, zginęła; łaskawy znalazca raczy takową odesłać do niżej podpisanego przy ulicy Freta pod Ner 249 na 3em piątrze od frontu, odbierze przyzwoitą nagrodę. *Schaaf.*

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe 8.

TEATR WIELKI. Jutro, 30 raz *Robert djabeł.*

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, 19 raz *Uczony*, wznowiona Kome:-Ope: *Lektyka na przedaż.*

KONCERT P. *Konti*, iutro w południe w Sali Redutowej.

HERKULES *Rappo* dziś i iutro w b. Konserwatorjum.

Jutro familja *Reslerów*, grać i śpiewać będzie w Lokalu Wiejskiej Kawy.

Dziś i iutro w Kawiarni w domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej, grać i śpiewać będą *Paulina Prajs* i Siostry *Szwarc*, od godziny 5tej.

Dziś w Kawiarni w domu narożnym Lilpopa przy ulicy Bielańskiej i Tłómackiego Nr 600, Pany *Nitner* grać i śpiewać będą od godziny 5tej.

Familje *Ritzinger* i *Freudenschus*, iutro grać i śpiewac będą w Lokalu P. Ohma za Wolskiemi rogatkami. Zacznie się w pół do 4 z południa.

Mam honor zawiawiadomić Szanowną Publiczność, że *Paulina Prajs* i Siostry *Szwarc*, będą pierwszy raz grać i śpiewać u podpisanego w Sali Oranżerji w Powązkach iutro. Zacznie się o godzinie 3.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Tłómackie i Rymarskiej w domu dawniej Ossolińskich Nr 739, gdzie wystawa figur woskowych, KWARTET Braci *Ładowskich*, najnowsze wyiątki z Oper i Tańce salonowe.



W nowo otworzonej Traktjerni przy ulicy Trębackiej, w domu znanym od dawna pod Saturnem, można dostać na Wilją postnych Potraw i różnych Zup z żywych Ryb najsmaczniej urządzonych, tak kompletnej Wieczerzy, iak Śniadania i Obiadu, lub na porcje, za cenę umiarkowaną; oraz wszelkie obstalunki do domów będą z największą akuratnością na godzinę umówione przyięte i odsyłane.

W Traktjerni przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 418, dostać można w dzień Wigilji, od godziny 1 po południu, OBIADÓW postnych z kilkunastu Potraw złożonych, na świeżem maśle, oraz RYB postnych za najumiarkowańszą cenę. *E. Konwerska.*

Podpisany, zawiadamia Szan: Publiczność, iż przeniósł swoią Restauracją z *Wierzbny* do *Ogródka Zielonego* przy ulicy Mokotowskiej pod Ner 1664, gdzie ten Lokal cały do przyięcia gości iest zupełnie odświeżony; wszystkie Pokoie i Salon na paresei osób. Do obstalowania na różne ceny są śniadania, obiady, kolacje, bale i wesela, od dziś zacząwszy. *Ipnarski.*

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550. ŚNIADANIE: Zaiąc z roż: szpiko:, Kwiczoły ski rnie:, Pieczeń sarnia z podlewą, Flaki z pieca i zwycz:, Zrazy a la nelson z grzyb:, Kotlety woło: z serdel:, Potrawa z pulard z garni:, Jaia na buljo: lub occie. Panny *Szwarc* grać i śpiewać będą w czasie śniadania i obiadu.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. Pasztet ze zwierzy: na gorą: z sos:, Udziec sarni i Zaiąc z podle:, Indyk faszero:, Polędwica z serdelo: mas., Pieczeń huzar: z kapu:, Kapłon a la pull, Kotlety z muszczek z grosz:, Kołdony litew: i Flaki.

W Restauracji Pałacu Paca, familja *Reslerów*, dziś wieczorem grać i śpiewać będzie, gdzie po miernej bardzo cenie dostać można różnych POTRAW i NAPOIÓW, iako też PONCZU białego, który swoim szczególnym smakiem zjednał wielu Amatorów.
